

Sygn. akt VI ACa 687/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia Grzegorz Tyliński

Protokolant: Katarzyna Wolszczak

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa I. K.;

przeciwko Towarzystwu (...) S. A. w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 27 maja 2019 r., sygn. akt XXV C 1713/15

1) zmienia częściowo zaskarżony wyrok:

a. w punkcie pierwszym w ten tylko sposób, że oddała powództwo o zapłatę kwoty 109 276,86 (sto dziewięć tysięcy dwieście siedemdziesiąt sześć zł 86/100) wraz ze stosownymi odsetkami za opóźnienie;

b. w punkcie drugim, w ten tylko sposób że oddała powództwo o zapłatę kwoty 172,56 zł (sto siedemdziesiąt dwa 56/100) miesięcznie tytułem renty z tytułu zwiększonych potrzeb;

c. w punkcie trzecim, w ten sposób, że znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania;

d. w punkcie czwartym i piątym w ten sposób, że nieuiszczone koszty postępowania przejmuje na rachunek Skarbu Państwa;

2) oddała apelację w pozostałej części;

3) znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego;

nieuiszczone koszty sądowe przejmuje na rachunek Skarbu Państwa

Sygn. akt VI ACa 687/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 maja 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie o sygn. akt XXV C 1713/15 z powództwa I. K. przeciwko Towarzystwu (...) S. A. w W. o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę; zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S. A. na rzecz powoda I. K. kwotę 194 566,56 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 120 000 zł od dnia 26 października 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie

od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty (pkt I); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 345 zł renty z tytułu zwiększonych potrzeb, płatną do 5-go dnia każdego miesiąca, poczynwszy od dnia 21 stycznia 2016 roku (pkt II); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3 617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt III); nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – kasa Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 9 936 zł tytułem opłaty od pozwu, od której uiszczenia powód był zwolniony (pkt IV), nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – kasa Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 5 112,17 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych w sprawie (pkt V).

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 12 czerwca 2000 r. ok. godz. 17:20 A. K. kierujący pojazdem marki R. (...) o nr rej. (...), objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej (OC) w pozwanym Towarzystwie (...) S. A. potrącił powoda I. K.. Powód urodzony w dniu (...) miał wówczas prawie 7 lat. Do tego zdarzenia doszło w W. przy ul. (...) w obszarze zabudowanym na suchej jezdni przy małym nasileniu ruchu na prostym odcinku drogi. Sprawca kierujący sprawnym pojazdem był trzeźwy i poruszał się środkiem prawej strony jezdni ul. (...) od strony ul. (...) w kierunku ul. (...) z dozwoloną na tym odcinku drogi prędkością. Powód I. K. przekraczał jezdnię ze strony prawej na stronę lewą (wedle poruszającego się pojazdu) w miejscu do tego niedozwolonym, tj. niewyznaczonym jako przejście dla pieszych. Do potrącenia powoda doszło wskutek wbiegnięcia przez niego na jezdnię pomiędzy zaparkowanych pojazdów, tuż pod nadjeżdżający pojazd A. K.. Powód nie zatrzymał się ani nie upewnił się, czy nadjeżdża pojazd i czy może bezpiecznie przekroczyć jezdnię. W zachowaniu kierowcy A. K. nie znaleziono elementów winy - nie przyczynił się on w żaden sposób do zaistnienia przedmiotowego zdarzenia.

Małoletni I. K. wskutek przedmiotowego zdarzenia doznał stłuczenia pnia mózgu z obrzękiem, krwiałów śródmózgowych mnogich, obustronnego niedosłuchu przewodowego, stłuczenia nerek, spłycenia lordozy szyjnej, uszkodzenia kręgosłupa piersiowego i lędźwiowego oraz ogólnych potłuczeń z licznymi otarciami naskórka.

Dochodzenie w sprawie potrącenia zostało umorzone postanowieniem Prokuratury Rejonowej W. P. w W. z dnia 30 czerwca 2000 r. na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k. p. k., wobec tego, że czyn nie zawierał znamion czynu zabronionego. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ Wydział III Karny postanowieniem z dnia 13 września 2000 r. utrzymał w mocy postanowienie o umorzeniu dochodzenia.

I. K. był hospitalizowany w okresie od dnia 12 czerwca 2000 r. do dnia 25 sierpnia 2000 r. na Oddziale Neurochirurgii i N. Wojewódzkiego Szpitala (...) w W.. Po ponad dwóch miesiącach leczenia w warunkach szpitalnych został wypisany do domu ze stwierdzeniem spastycznego niedowładu czterokończynowego po stronie prawej, obniżonym napięciem mięśniowym po stronie lewej, drżeniem kończyn dolnych i górnych. Stwierdzono u niego również spowolniałą niewyraźną mowę oraz chwiejny chód. W dalszej kolejności I. K. został przyjęty na Oddział (...) Ogólnej Instytutu (...) w W., gdzie przebywał w okresie od dnia 7 września 2000 r. do dnia 10 października 2000 r. W trakcie pobytu przeprowadzono leczenie usprawniające, ćwiczenia indywidualne, masaż ręczny, terapię zajęciową, naukę chodu, ćwiczenia logopedyczne, laseroterapię i leczenie farmakologiczne. W okresie od dnia 22 listopada 2000 r. do dnia 24 stycznia 2001 r. przebywał w Centrum (...) w K., gdzie zastosowano wobec niego leczenie mające na celu usprawnienie ruchowe. Ponowna hospitalizacja powoda odbyła się na Oddziale (...) Neurologicznej w okresie od dnia 27 lutego 2001 r. do dnia 12 kwietnia 2001 r. (...) się wówczas na leczeniu usprawniającym stosując hydrocolator na oba stawy skokowo - goleniowe, masaż klasyczny i ćwiczenia logopedyczne. Powód został wypisany do domu z zaleceniem kontynuacji ćwiczeń w warunkach domowych i w rejonowej poradni rehabilitacyjnej. Następnie w okresie od dnia 7 października 2002 r. do dnia 29 października 2002 r. powód przebywał w Zakładzie (...) w C. z rozpoznaniem niedowładu spastycznego lewostronnego oraz zespołu pozapiramidowego. Wobec małego stanu zdrowia i poziomu rozwoju intelektualnego wydano orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego w szkole integracyjnej.

Matka małego powoda I. K., M. K. pismem z dnia 6 czerwca 2003 r. dokonała w jego imieniu zgłoszenia szkody w pozwanym Towarzystwie (...) S. A. Uwzględniając przyczynienie się małego powoda do szkody w piśmie tym domagała się przyznania mu zadośćuczynienia w kwocie 80 000 zł, odszkodowania w kwocie 15 000 (koszty leczenia, rehabilitacji, opieki i diety powypadkowej) oraz renty w kwocie 200 zł miesięcznie z tytułu zwiększonych

potrzeb. W odpowiedzi pozwany poinformował, że przyznał na rzecz małoletniego I. K. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w kwocie 50 000 zł, które zostało pomniejszone o 80% z uwagi na wtargnięcie małoletniego na jezdnię w sposób uniemożliwiający kierującemu uniknięcie potrącenia. Pozwany przyjął odpowiedzialność za zaistniałą szkodę jedynie w 20%. Wyplacono zatem kwotę 10 000 zł. Pismem z dnia 13 maja 2013 r. (...) Centrum (...) reprezentujące poszkodowanego I. K. zakwestionowało przyznane przez pozwanego zadośćuczynienie wskazując, że nie jest ono adekwatne do krzywd i bólu, których doznał małoletni. Pod wątpliwość został poddany również ustalony przez pozwanego poziom przyczynienia się powoda do powstania szkody w wysokości 80%. Wezwano pozwanego do zapłaty na rzecz powoda kwoty 200 000 zł tytułem dopłaty do zadośćuczynienia w związku z uszkodzeniem ciała oraz wywołanym rozstrojem zdrowia, kwoty 1 400 zł tytułem zwrotu kosztów i wydatków poniesionych w związku z uszczerbkiem na zdrowiu, tj. kosztów rehabilitacji oraz kwoty 117 924 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich nad poszkodowanym. W odpowiedzi na to wezwanie (...) S.A. poinformował o przyznaniu dopłaty świadczenia tytułem zadośćuczynienia w wysokości 100 000 zł, tj. do łącznej kwoty 150 000 zł za uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia poszkodowanego. Kwotę dopłaty pomniejszono o przyczynienie się powoda w wysokości 80%, w związku z czym do wypłaty pozostawała kwota 20 000 zł. Ustalono wówczas u powoda I. K. trwały uszczerbek na zdrowiu na poziomie 120%, tj. 70% z uwagi na niedowład prawej kończyny górnej z niedowładem prawej kończyny dolnej oraz 50% z uwagi na encefalopatię pourazową. Pozwany przyznał również na rzecz powoda odszkodowanie w kwocie 69 936 zł, które zostało pomniejszone o 80% z uwagi na przyczynienie się poszkodowanego. Wyplacono z tego tytułu kwotę 13 987,20 zł. Powodowi przyznano również rentę na poziomie 450 zł miesięcznie, która po stosownym pomniejszeniu o 80% wynosiła 90 zł miesięcznie. Kolejnym pismem z dnia 19 lipca 2013 r. (...) Centrum (...) zwiększyło roszczenie dotyczące zadośćuczynienia za doznane przez poszkodowanego I. K. obrażenia ciała o kwotę 200 000 zł (łącznie 400 000 zł) wnosząc jednocześnie o zapłatę z tego tytułu kwoty 250 000 zł. Pozwany decyzją z dnia 30 lipca 2013 r. odmówił spełnienia dalszych świadczeń na rzecz powoda nie widząc podstaw do zmiany swojej decyzji z dnia 10 lipca 2013 r.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, iż I. K. został zakwalifikowany do kształcenia specjalnego na etap nauki w szkole ponadgimnazjalnej – Specjalnym Ośrodku Szkolno - (...) im. płk. J. S. w L.. Kształcenie w (...) Szkole Zawodowej przy ww. Ośrodku rozpoczął w 2011 r. w zawodzie ogrodnik. W 2016 r. kończył naukę drugiego zawodu - sprzedawcy. Miejski Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności w W. wydał dnia 30 października 2013 r. orzeczenie, w którym zaliczył powoda do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności. Ustalono, że niepełnosprawność istnieje od 2000 r. Orzeczenie zostało wydane do dnia 31 października 2016 r. i następnie przedłużone do dnia 30 listopada 2019 r. Wskazano, że powód powinien podjąć ewentualną pracę na stanowisku przystosowanym do niepełnosprawności zgodnie z zaleceniami lekarza medycyny pracy, nadto że powód okresowo wymaga stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku zez znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji.

Lekarz Orzecznik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wydał w stosunku do powoda I. K. dnia 9 lipca 2015 r. orzeczenie ustalając, że jest on od dzieciństwa całkowicie niezdolny do pracy – do dnia 31 lipca 2018 r.

(...) Sp. z o. o. reprezentujący I. K. pismem z dnia 19 maja 2015 r. skierował do pozwanego przedsądowe wezwanie do zapłaty: kwoty 210 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, kwoty 1 190,94 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia wypadkowego, kwoty 50 234,40 tytułem zwrotu kosztów opieki osoby trzeciej, kwoty 900 zł tytułem renty z powodu niezdolności do pracy oraz kwoty 300 zł tytułem renty w związku ze zmniejszeniem widoków powodzenia na przyszłość, jednak pozwany decyzją z dnia 27 maja 2015 r. odmówił spełnienia tych świadczeń.

Obrażenia doznane przez I. K. w wyniku przedmiotowego zdarzenia z dnia 12 czerwca 2000 r. skutkowały niedowładem piramidowo - pozapiramidowym czterokończynowym. U powoda występują kłopoty z koordynacją kończyn górnych, zaburzenia manipulacji i precyzji ruchów obu rąk oraz niestabilny chód. W rozwoju intelektualnym występują znaczące ograniczenia, wręcz zupełna niepełnosprawność intelektualna. Powód ma kłopoty z pamięcią i koncentracją, ma słabo rozwiniętą koordynację wzrokowo - ruchową, wymaga nadzoru i pomocy w codziennym funkcjonowaniu, współdziałania opiekuna w jego leczeniu i rehabilitacji. Obecnie wymiar opieki osób trzecich w zakresie czynności dnia codziennego i przy rehabilitacji powoda wynosi 2 godziny dziennie (uprzednio przez okres 4 lat po wypadku było to 8 godzin dziennie). Stan zdrowia powoda nie ulegnie poprawie w przyszłości. U powoda nadal obecne są rozległe powikłania pourazowe, które wymagają systematycznej terapii, przez co powód jest niezdolny

do pracy. W zakresie neurologicznym powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 60%. Rokowania co do poprawy stanu zdrowia powoda są złe, jego stan zdrowia może skutkować trwałym inwalidztwem. Ciężki stan chorobowy powoda (szczególnie w zakresie koordynacji kończyn, precyzji ruchów i niestabilnego chodu) pozostawił trwały bardzo duży stopień uszczerbku na zdrowiu powyżej 100%.

Na podstawie tych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy uznał, że wywiedzione powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Sąd I instancji zważył, że I. K. dochodził od pozwanego (...) S. A. roszczeń z trzech różnych tytułów prawnych: zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie 120 000 zł za doznaną przez niego krzywdę będącą konsekwencją wypadku komunikacyjnego z dnia 12 czerwca 2000 r. (art. 445 § 1 k. c. w zw. z art. 444 § 1 k. c.), odszkodowania za poniesione przez niego koszty opieki osoby trzeciej w związku z uszczerbkiem na zdrowiu doznany w wyniku ww. zdarzenia w kwocie 74 566,56 zł (art. 444 § 1 k. c.) oraz renty w kwocie 345 zł z tytułu zwiększonych potrzeb i utraty zdolności do pracy zarobkowej (art. 444 § 2 k. c.). Wyliczenia powyższych kwot powód dokonał z zastosowaniem przyczynienia się przez siebie do szkody na poziomie 40% zmniejszając o tyle kwoty dochodzone pozwem. W ocenie powoda kwota zadośćuczynienia ustalona na poziomie 250 000 zł jest kwotą adekwatną do doznanej przez niego krzywdy. Przy zastosowaniu zakresu przyczynienia się przez niego do szkody na poziomie 40% i przy uwzględnieniu kwoty zadośćuczynienia wypłaconej przez pozwanego na etapie postępowania likwidacyjnego w wysokości 30 000 zł powód żądał zapłaty kwoty 120 000 zł (250 000 zł – 40% – 30 000 zł). Kwota odszkodowania została wyliczona przez powoda w oparciu o koszty koniecznej opieki nad nim w okresie od dnia 12 czerwca 2000 r. do dnia 25 sierpnia 2015 r. Godzinowe stawki tejże opieki wahały się między 4,40 zł a 12,50 zł, co skutkowało wyliczeniem przez powoda kosztów opieki za ten okres na łączną kwotę 147 589,60 zł: - w okresie od dnia 12 czerwca 2000 r. do dnia 12 czerwca 2004 r. po 8 godzin dziennie (stawka 4,40 zł za okres od dnia 12 czerwca 2000 r. do dnia 30 czerwca 2000 r., tj. łącznie 19 dni; stawka 5,50 zł za okres od dnia 1 lipca 2000 r. do dnia 31 października 2001 r., tj. łącznie 487 dni; stawka 6,26 zł za okres od dnia 1 listopada 2001 r. do dnia 30 listopada 2002 r., tj. łącznie 394 dni i stawka 6,45 zł za okres od dnia 1 grudnia 2002 r. do dnia 12 czerwca 2004 r., tj. łącznie 558 dni); - w okresie od dnia 13 czerwca 2004 r. do dnia 25 sierpnia 2015 r. po 2 godziny dziennie (stawka 6,45 zł za okres od dnia 13 czerwca 2004 r. do dnia 31 października 2004 r., tj. łącznie 140 dni; stawka 6,00 zł za okres od dnia 1 listopada 2004 r. do dnia 31 grudnia 2005 r., tj. łącznie 425 dni; stawka 6,21 zł za 2006 r., tj. łącznie 364 dni; stawka 6,34 zł za okres od dnia 1 stycznia 2007 r. do dnia 31 października 2007 r., tj. łącznie 303 dni; stawka 10,50 zł za okres od dnia 1 listopada 2007 r. do dnia 31 grudnia 2008 r., tj. łącznie 426 dni; stawka 12,50 zł za 2009 r., tj. łącznie 365 dni; stawka 11,38 zł za 2010 r., tj. łącznie 364 dni; stawka 11,50 zł za 2011 r., tj. łącznie 364 dni; stawka 10,60 zł za 2012 r. i 2013 r., tj. łącznie 730 dni i stawka 9,58 zł za okres od dnia 1 stycznia 2014 r. do dnia 25 sierpnia 2015 r., tj. łącznie 600 dni). Sąd I instancji wskazał, że przy zastosowaniu zakresu przyczynienia się przez powoda do szkody na poziomie 40% i przy uwzględnieniu kwoty odszkodowania wypłaconej przez pozwanego na etapie postępowania likwidacyjnego w wysokości 13 987,20 zł powód żądał zapłaty kwoty 74 566,56 zł (147 589,60 zł – 40% – 13 987,20 zł). Powód żądał nadto zasądzenia od pozwanego na jego rzecz comiesięcznej renty w wysokości 574,80 zł z zastosowaniem zakresu przyczynienia się przez niego do szkody na poziomie 40%. Kwotę tę powód wyliczył w oparciu o godzinową stawkę opieki wynoszącą w 2015 r. 9,58 zł i na podstawie koniecznej dwugodzinnej opieki nad nim każdego dnia (30 dni x 2 h x 9,58 zł = 574,80 zł – 40%). Roszczenie o zapłatę świadczenia rentowego opiewało zatem na kwotę 345 zł (po zaokrągleniu kwoty 344,88 zł).

Z uwagi na źródło powstania odpowiedzialności Towarzystwo (...) S. A. odpowiedzialne było za skutki przedmiotowego wypadku na podstawie umownego reżimu prawnego. Sprawcą wypadku A. K. obejmowała bowiem ochrona ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC) udzielona na podstawie umowy zawartej z pozwanym. Odpowiedzialność pozwanego wynikała zatem z treści art. 822 § 1 k. c. w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 444 § 1 i 2 k. c. w zw. z art. 445 § 1 k. c. Sąd Okręgowy zważył, że zgodnie art. 822 k. c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz zostaje zawarta umowa ubezpieczenia. Problematyka umów

odpowiedzialności cywilnej uregulowana jest także w ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Stosownie do art. 34 ust. 1 tej ustawy z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za szkodę wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem tym objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy). W niniejszej sprawie pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartej z właścicielem pojazdu marki R. (...) o nr rej. (...) A. K., czego dowodem było m.in. wypłacenie powodowi części świadczenia ubezpieczeniowego. Pozwany podnosił jedynie, że wypłacone przez niego na etapie postępowania likwidacyjnego świadczenia są wystarczające. Za uzasadnione uważał również dokonane przez siebie potrącenie należności o 80% z uwagi na przyczynienie się poszkodowanego do szkody w tym zakresie.

W ocenie Sądu I instancji po analizie zgromadzonego materiału dowodowego przyznane przez stronę pozwaną kwoty zadośćuczynienia, odszkodowania jak i renty nie rekompensowały w całości doznanego przez powoda cierpienia fizycznych i psychicznych, nie pokrywały w sposób wystarczający poniesionych przez niego kosztów. Sąd ten zwrócił tu uwagę, iż zgodnie z art. 444 § 1 i 2 k. c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej, albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. W myśl art. 445 § 1 k. c. w wypadkach przewidzianych w tym przepisie sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Sąd I instancji podkreślił kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, które z jednej strony ma służyć złagodzeniu doznanego cierpienia, z drugiej zaś nie może być źródłem wzbogacenia. Podłożem przyznania zadośćuczynienia jest doznaną przez poszkodowanego krzywda. Chodzi więc o szkodę niematerialną, moralną, wyrządzoną bezprawnie, a więc – mówiąc potocznie – niesprawiedliwie i niezasłużenie. Krzywdę wypełnia poczucie nieszczęścia, cierpienia, bólu, lęku i dyskomfortu psychicznego wyrażającego się m.in. poczuciem odrzucenia, pogorszeniem relacji rodzinnych i towarzyskich, utratą zawodu, pozbawieniem możliwości odczuwania przyjemności itp. Podstawową funkcją zadośćuczynienia jest funkcja kompensacyjna, co oznacza, że kwota pieniężna przyznana poszkodowanemu ma w pełni lub w możliwym stopniu zrekompensować (naprawić, wyrównać) wyrządzoną mu krzywdę. Przepisy kodeksu cywilnego nie normują kryteriów, które należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Sąd ma przy tym dość dużą swobodę. Sąd I instancji zaznaczył, że określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich zachodzących okoliczności. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny muszą być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego. O wysokości zadośćuczynienia decyduje rozmiar krzywdy, rodzaj, charakter, intensywność i czas trwania cierpienia fizycznych i psychicznych, stopień trwałego kalectwa, rokowania na przyszłość, utrata szans na normalne życie, poczucie bezradności i nieprzydatności społecznej. Istotną okolicznością indywidualizującą rozmiar krzywdy jest młody wiek poszkodowanego, gdyż utrata szans na prowadzenie normalnego życia jest wtedy szczególnie dotkliwa. Z kolei renta unormowana w art. 444 § 2 k. c. ma na celu naprawienie szkody przyszłej, wyrażającej się w wydatkach na zwiększone potrzeby oraz w nieosiągnięciu tych zarobków i innych korzyści majątkowych, jakie poszkodowany mógłby osiągnąć w przyszłości, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia.

W ocenie Sądu Okręgowego krzywda wyrządzona powodowi I. K. jest ewidentna. Powód w chwili wypadku miał niespełna 7 lat. Przedmiotowe zdarzenie w sposób oczywisty rzutowało na jego dalsze życie i znacząco determinowało jego wybory w zakresie edukacji, pracy, stylu życia a nawet spędzania wolnego czasu. Powód nie miał szansy przekonać się jak wygląda dorastanie i dojrzewanie gdy odbywa się w prawidłowym tempie i w sprzyjających do tego warunkach. Niewątpliwie konieczność długotrwałego leczenia, a następnie okres rehabilitacji uniemożliwiły powodowi normalne

funkcjonowanie, zwłaszcza gdy wziąć pod uwagę skutki, jakie przedmiotowy wypadek wywarł na zdrowiu powoda. Niedowład piramidowo - pozapiramidowym czterokończynowy, kłopoty z koordynacją kończyn górnych, zaburzenia manipulacji i precyzji ruchów obu rąk, niestabilny chód. Ograniczenia w rozwoju intelektualnym, kłopoty z pamięcią i koncentracją, słabo rozwinięta koordynacja wzrokowo - ruchowa. Powyższe w sposób oczywisty świadczy o doznanej przez powoda krzywdzie. Sąd Okręgowy wskazał, że w zakresie neurologicznym powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 60%. Ciężki stan chorobowy powoda pozostawił trwały bardzo duży stopień uszczerbku na zdrowiu powyżej 100%. Procentowy uszczerbek na zdrowiu mimo, iż nie stanowi wyłącznego kryterium dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia to niewątpliwie w sposób wymierny obrazuje zakres doznanej szkody na osobie.

Sąd I instancji odnosząc się do kwestii przyczynienia się powoda I. K. do szkody wskazał, że zgodnie z art. 362 k. c. w razie uznania powyższego obowiązku naprawienia szkody ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Powód w chwili wypadku miał niespełna 7 lat, a w myśl art. 426 k. c. małoletni, który nie ukończył lat trzynastu, nie ponosi odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę. Wobec tego odpowiedzialność cywilną posiadaczy pojazdów mechanicznych w sytuacji, gdy do powstania szkody przyczyniła się osoba małoletnia należy rozpatrywać na zasadzie ryzyka (art. 436 § 1 k. c. w związku z art. 435 § 1 k. c.). Sąd Okręgowy zaznaczył, że jeżeli małoletni poszkodowany przyczynił się do wypadku lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia może zostać zmniejszony stosownie do okoliczności, do których, wobec wyłączenia winy, zalicza się ocena zachowania dziecka wg miernika obiektywnej jego prawidłowości. Zastosowany wzorzec zachowania powinien uwzględniać rodzaj zdarzenia, wiek, stopień świadomości i rozeznania małoletniej osoby. Sąd I instancji uznał, że małoletni I. K. znał podstawowe zasady ruchu drogowego, skoro niejednokrotnie bawił się w opisanych w stanie faktycznym okolicznościach. Wówczas należałoby uznać zachowanie powoda za obiektywnie nieprawidłowe i znajdujące się w normalnym łańcuchu przyczyn, które doprowadziły do zdarzenia powodującego szkodę, a zatem pozostające w adekwatnym z nią związku przyczynowym. Sąd Okręgowy podkreślił, że zarówno w sytuacji przyczynienia się do powstania lub zwiększenia szkody przez osoby dorosłe, jak i przez dzieci, nie ma ustalonych konkretnych „widełek” określających zakres przyczynienia się do jej powstania. Jak wynika z powyższego rozpatrując tego typu sprawy sądy muszą brać pod uwagę szereg czynników. Wydaje się jednak, że w przypadku orzekania o stopniu przyczynienia się dziecka może być to o tyle trudne, bo oprócz stanu strictly faktycznego należy sprawę rozpatrywać pod kątem rozwoju emocjonalnego i społecznego dziecka, a także okoliczności w jakich dziecko wychowywało się dotychczas. Należy zaznaczyć jednocześnie, że sąd podzielając zarzut przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody odnosi się do żądania pozwu i odpowiednio zmniejsza zasądzone zadośćuczynienie.

Poczynione ustalenia faktycznie doprowadziły Sąd I instancji do uznania, że skoro małoletni I. K. w chwili zdarzenia znajdował się obok swojego domu – próbując przebiec przez jezdnię – to należy rozpatrzyć również kwestię tzw. winy w nadzorze. W przypadku uznania, że małoletniemu I. K. nie można przypisać winy wówczas należy zastosować przepis art. 427 k. c., zgodnie z którym kto z mocy ustawy lub umowy jest zobowiązany do nadzoru nad osobą, której z powodu wieku albo stanu psychicznego lub cielesnego winy poczytać nie można, ten obowiązany jest do naprawienia szkody wyrządzonej przez tę osobę, chyba że uczynił zadość obowiązkowi nadzoru albo że szkoda byłaby powstała także przy starannym wykonywaniu nadzoru. Przepis ten stosuje się również do osób wykonywających bez obowiązku ustawowego ani umownego stałą pieczę nad osobą, której z powodu wieku albo stanu psychicznego lub cielesnego winy poczytać nie można. Wówczas przyczynienie się do powstania szkody należałoby zarzucić rodzicowi powoda, a nie samemu powodowi. Bez względu na obraną regulację należało zdaniem Sądu Okręgowego dojść do przekonania, że ustalenie poziomu przyczynienia się do powstania szkody na 40% jest uzasadnione i wystarczające. Z jednej strony małoletni I. K. zwolniony jest co do zasady z ponoszenia winy, z drugiej zaś strony należy okoliczność tę rozpatrzyć w odniesieniu do środowiska, w którym normalnie zwykł się otaczać. Jednocześnie można byłoby się po nim spodziewać, że pomimo wieku zachowa szczególną ostrożność zbliżając się do jezdni, a jednocześnie art. 427 k. c. uzasadnia stwierdzenie, że to rodzic małoletniego powinien być należycie sprawować nad nim opiekę. Przepis art. 427 k. c. wprowadza domniemanie winy w nadzorze osoby zobowiązanej do nadzoru oraz domniemanie związku przyczynowego między wyrządzeniem szkody przez osobę poddaną pieczy a wadliwym wykonywaniem nadzoru.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na charakter łączącej te osoby więzi domowej wspólności gospodarczej oraz obowiązki rodziców dotyczące zaspokajania potrzeb materialnych i wychowania dzieci, a także zakres odpowiedzialności rodziców określonych w art. 427 k. c. w pełni uzasadniają przyjęcie, że przyczynienie się rodziców do powstania szkody, która dotknęła ich małoletnie dzieci, jest równoznaczne w zakresie skutków określonych w art. 362 k. c. z przyczynieniem się samych poszkodowanych. Sąd I instancji uznał jednak, że określenie odpowiedzialności pozwanego jedynie na poziomie 20% nie będzie sprawiedliwe i w realiach niniejszej sprawy słuszne. Pozwany nie uzasadnił należycie, dlaczego domaga się ustalenia przyczynienia się do powstania szkody na poziomie 80%, podczas gdy powód wykazał z jakich względów uznaje za zasadne przyjęcie zmniejszenia należnych mu świadczeń o 40%. Sąd Okręgowy przychylił się zatem do twierdzeń strony powodowej w tym zakresie.

Mając na względzie całokształt powołanych okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że określenie zadośćuczynienia dla powoda na łącznym poziomie 250 000 zł będzie kwotą adekwatną. Należało zatem zasądzić od pozwanego kwotę 120 000 zł, która wynika z pomniejszenia ww. kwoty zadośćuczynienia o 40% a następnie odjęcia od wyniku wypłaconej przez pozwanego na etapie postępowania likwidacyjnego kwoty 30 000 zł. O odsetkach od powyższej kwoty orzeczono stosownie do art. 481 § 1 i 2 k. c.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł stosownie do dyspozycji art. 98 § 1 i 3 k. p. c.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pozwany zaskarżając je w części, tj.

- 1) w pkt I. wyroku co do kwoty 65 000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 października 2014 r. do dnia zapłaty;
- 2) w pkt I. wyroku co do kwoty 74 566,56 zł tytułem odszkodowania;
- 3) w pkt II. wyroku co do kwoty 172,56 zł tytułem miesięcznej renty na zwiększone potrzeby od dnia 21 stycznia 2016 r.;
- 4) w konsekwencji także co do pkt III., IV, i V, tj. rozliczenia przez Sąd kosztów procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi na podstawie apelujący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

- 1) art. 442¹ § 1 k. c. poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie, że roszczenia odszkodowawcze powoda uległy przedawnieniu;
- 2) art. 362 k. c. w zw. z art. 427 k. c. poprzez jego błędne zastosowanie i ustalenie przyczynienia powoda i rodziców małoletniego za ledwie na poziomie 40%, podczas gdy przyczynienie to należy ocenić na poziomie co najmniej 70%.

Mając na uwadze powyższe zarzuty apelujący wniósł o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I. poprzez oddalenie powództwa co do kwoty 65 000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 października 2014 r. do dnia zapłaty;
- 2) zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I. poprzez oddalenie powództwa o odszkodowanie w całości;
- 3) zmianę zaskarżonego wyroku w pkt II. poprzez oddalenie powództwa co do kwoty 172,56 zł tytułem miesięcznej renty na zwiększone potrzeby od dnia 21 stycznia 2016 r.;
- 4) zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, za postępowanie przed Sądem I instancji;
- 5) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, za postępowanie przed Sądem II instancji.

Sąd Apelacyjny, zważył co następuje:

Apelacja pozwanego była zasadna, albowiem podniesione w niej zarzuty były częściowo trafne.

W pierwszej kolejności jednak na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu drugoinstancyjnym, a to dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych A. J. z dnia 18 lutego 2021 r. (karty 443 – 450 akt sądowych) oraz biegłego neurologa I. S. z dnia 20 sierpnia 2021 r. (karty 473 – 502 akt sądowych), należało dodatkowo ustalić dwie istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności faktyczne: 1. bezpośrednią przyczyną wypadku z dnia 12 czerwca 2000 r. było wtargnięcie na jezdnię małoletniego wówczas I. K., zaś taktyka i technika jazdy kierowcy samochodu R. (...) były poprawne, a kierowca tego samochodu nie naruszył żadnego z uregulowań dotyczących ruchu drogowego. W obszarze zdarzenia brak było oznaczeń, które nakazywałyby kierowcy zachowanie szczególnej ostrożności. 2. zakres i rozmiar obrażeń doznanych przez małoletniego wówczas I. K. w czasie wypadku z dnia 12 czerwca 2000 r. wynikał z tego, iż małoletni wtargnął na jezdnię wprost przed nadjeżdżający samochód, co przyczyniło się w 100% do zakresu i rozmiaru stwierdzonych u niego obrażeń. W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy, które zresztą nie były przedmiotem osobnego zarzutu.

Powyzsze okoliczności faktyczne wskazują zatem na to, iż wyłączną przyczyną zdarzenia z dnia 12 czerwca 2000 r. było wtargnięcie powoda na jezdnię, bezpośrednio przed nadjeżdżający pojazd ubezpieczony w pozwanym Towarzystwie. Pojazd ten poruszał się prawidłowo (zarówno co do zgodności z uregulowaniami ustawowymi, jak i zgodnie z regułami taktyki i techniki jazdy). Obrażenia, jakich doznał powód, były spowodowane wyłącznie jego nieuprawnionym wtargnięciem na jezdnię. W tych okolicznościach faktycznych kluczową do oceny staje się zatem kwestia, czy tego rodzaju przyczynienie się małoletniego – któremu z uwagi na wiek, nie sposób było przypisać winy w jego zachowaniu, ma wpływ na zakres odpowiedzialności posiadacza pojazdu mechanicznego, a co za tym stoi – również pozwanego ubezpieczyciela. Zwrócić należy uwagę, iż odpowiedzialność samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody, zgodnie z art. 436 § 1 Kodeksu cywilnego w zw. z art. 435 § 1 k. c. została ukształtowana na tzw. zasadzie ryzyka. W realiach sprawy niniejszej zatem prawidłowość zachowania kierowcy samochodu R. (...) musi zejść na plan dalszy – co do zasady ponosi on odpowiedzialność również wówczas, gdy nie ponosi winy w zdarzeniu, zaś w szczególności w sytuacji, w której co do sposobu prowadzenia pojazdu zachowuje się całkowicie prawidłowo, zarówno pod względem formalnym (zgodność z przepisami ustawy), jak i praktycznym (zgodność z zasadami techniki i taktyki jazdy). Brak zawinienia samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego, stwarza jednak konieczność ustalenia, co było przyczyną zdarzenia, zaś jeżeli przyczyną zdarzenia było zachowanie się uszkodzowanego, czy ma to wpływ na zakres odpowiedzialności takiego posiadacza.

Na tym tle w pierwszej kolejności zwrócić należało uwagę, iż siła wyższa, wyłączna wina uszkodzowanego lub wyłączna wina osoby trzeciej (tzw. okoliczności egzoneracyjne), wyłączają odpowiedzialność samoistnego posiadacza – z wyłączeniem siły wyższej, są one jednak zależne od zawinienia – czy to samego uszkodzowanego, czy też osoby trzeciej. Co do pierwszej z tych okoliczności, to wskazać należy, iż w ocenie Sądu Apelacyjnego nie sposób podzielić tu stanowiska Sądu I instancji, iż powodowi można było co do zachowania w dniu 12 czerwca 2000 r. przypisać zawinienie. W dacie zdarzenia nie miał on jeszcze ukończonych 7 lat, nie był zatem nawet dzieckiem w wieku szkolnym. Materiał procesowy zgromadzony w sprawie, nie wskazuje aby I. K. był dzieckiem, które posiadało w zakresie zasad ruchu drogowego wiedzę ponadprzeciętną, a zatem do oceny jego zachowania należy przyłożyć miarę właściwą dzieciom w wieku przedszkolnym. Tymczasem nauka zasad ruchu drogowego w tamtym czasie odbywała się dopiero na etapie edukacji szkolnej. Wreszcie, nawet uznając iż powód powinien posiadać już, jako dziecko 6 letnie, podstawową wiedzę z zakresu zasad ruchu drogowego, nie sposób było tu abstrahować od ogólnego kontekstu sytuacyjnego, w którym doszło do zdarzenia. Powód wbiegł gwałtownie na jezdnię w wyniku zabawy z kolegami – gry w piłkę. Skoncentrowany był – co zresztą charakterystyczne było dla dzieci w jego wieku – na grze w piłkę. Taki brak oglądu sytuacji dookoła jest charakterystyczny dla małych dzieci pochłoniętych zabawą z rówieśnikami. Nawet jeżeli zatem w pewnych sytuacjach można byłoby powodowi przypisać wyższe standardy zachowania, w realiach faktycznych niniejszej sprawy powód zachował się jak typowe dziecko w jego wieku, skoncentrowane na zabawie z rówieśnikami.

W tym zakresie Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę na art. 427 k. c. statuujący tzw. winę w nadzorze. Przyjmuje się jednak, iż uregulowanie to nie znajduje zastosowania, gdy nadzorowany wyrządza szkodę sam sobie – w takiej sytuacji, zależnie od okoliczności faktycznych, w takiej sytuacji odpowiedzialność nadzorcy może być realizowana – w zależności od sytuacji – na podstawie art. 415 k. c. lub 471 k. c. (por. Gudowski Jacek (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna). Z tych przyczyn za wątpliwe należy uznać tworzenie konstrukcji, w których posiadacz pojazdu mechanicznego uprawniony byłby do ograniczenia swoją odpowiedzialność z tej przyczyny, iż zaszła wina – wina w nadzorze, osoby trzeciej. Już zatem marginalnie zwrócić należy uwagę, iż nawet przyjęcie – za Sądem Okręgowym – przeciwnego poglądu, dopuszczającego możliwość odpowiedzialności nadzorcy za szkody wywołane brakiem należytego nadzoru – w stosunku do nadzorowanego, należałoby uznać, iż zastosowanie znajdowałaby solidarna odpowiedzialność obu takich sprawców szkody (tzn. zarówno nadzorcy – tu: rodzica, jak i posiadacza pojazdu mechanicznego), a to z uwagi na art. 441 § 1 k. c. Tym samym niejako z punktu widzenia powoda (poszkodowanego) mógł on i tak domagać się całości roszczenia od ubezpieczyciela.

Oceniane tu zagadnienie zostało dostrzeżone przez Sąd Najwyższy i było przedmiotem stosownej uchwały – uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego (mającej moc zasady prawnej) z dnia 20 września 1975 r. (sygn. akt III CZP 8/75), w której Sąd ten wskazał, iż Zachowanie się małoletniego poszkodowanego, któremu z powodu wieku winy przypisać nie można (art. 426 k. c.), może stosownie do art. 362 k. c. uzasadniać zmniejszenie odszkodowania należnego od osoby odpowiedzialnej za szkodę na podstawie art. 436 k. c. Pogląd ten znajdował konsekwentne rozwinięcie w kolejnych – współczesnych - orzeczeniach Sądu Najwyższego – m. in. w wyroku z dnia 5 czerwca 2014 r. (sygn. akt IV CSK 588/13), w uzasadnieniu którego wskazano, iż Dla egzoneracji prowadzącego przedsiębiorstwo nie wystarczy ustalenie obiektywnej nieprawidłowości postępowania poszkodowanego, nawet wtedy, gdy stanowiło ono wyłączną przyczynę szkody w rozumieniu związku adekwatnego, gdyż brak elementu subiektywnego (poczytalności) wyklucza możliwość stwierdzenia winy sprawcy (poszkodowanego). Jeżeli przyczyną szkody jest niezawinione zachowanie poszkodowanego, co obejmuje sytuację, w której poszkodowanemu nie można przypisać winy ze względu na cechy osobiste, przesłanka egzoneracyjna nie zachodzi i odpowiedzialność przedsiębiorstwa nie zostaje wyłączona. Brak winy poszkodowanego nie stoi natomiast na przeszkodzie stwierdzeniu jego przyczynienia się do powstania szkody na podstawie art. 362 k. c. Tożsamy pogląd został wyrażony również w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2016 r. (sygn. akt V CSK 717/15).

Na tym tle zważyć należy, iż zgodnie z art. 362 k. c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. W realiach faktycznych sprawy niniejszej, w istocie wyłączną przyczyną zdarzenia z dnia 12 czerwca 2000 r. było zachowanie powoda I. K.. W świetle materiału procesowego zgromadzonego w postępowaniu drugoinstancyjnym, sformułowanie to winno być wyrażone w sposób kategoryczny. Materiał ten – jak już wskazano – nie dawał przyczyn do przyjęcia nie tylko, iż kierowca samochodu R. (...) naruszył jakiegokolwiek zasady ruchu lądowego, ale nawet do przyjęcia, iż jego zachowanie w ogóle było nieprawidłowe. Niewątpliwie zatem poszkodowany, chociaż z uwagi na wiek nie można mu przypisać winy, nie może domagać się odszkodowania (a także dalszych roszczeń, w tym zadośćuczynienia i renty) bez uwzględnienia wpływu jego zachowania na skutki zdarzenia. Jego zachowanie, chociaż niezawinione, było jednak obiektywnie nieprawidłowe.

Nie wdając się tu w dalej idące rozważania, co do możliwości całkowitej odmowy udzielenia ochrony prawnej, poszkodowanemu, który pomimo braku winy, swoim zachowaniem wyłącznie wywołał zdarzenie, które wywołało szkodę, zważyć należało, iż granicę stanowił tu wskazany przez pozwanego zakres zaskarżenia. Jak wynika z treści apelacji skarżący wskazywał tu na 70% przyczynienie się powoda do zdarzenia. Z jednej strony jak już wskazano Sąd Apelacyjny nie był w takiej sytuacji uprawniony do przyjęcia takiego przyczynienia się w stopniu wyższym, z drugiej zaś – co wynika wprost z wyżej przytoczonej argumentacji – 70% przyczynienie należy uznać za w pełni uzasadnione. W takiej sytuacji zasądzone na rzecz powoda kwoty powinny ulegać stosownemu przeliczeniu. I tak nie kwestionując, iż powód udowodnił, iż z tytułu odszkodowania (przede wszystkim opieki) należy mu się kwota 147 589,60 zł, przy uwzględnieniu tej 70% redukcji, zostaje 44 276,88 zł, z czego powód już otrzymał kwotę 13 987,20 zł. Różnica tych dwóch kwot to 30 289,68 zł i taka kwota winna zostać na jego rzecz zasądzona, zaś powództwo winno

zostać oddalone co do różnicy kwoty zasądzonej z tego tytułu przez Sąd Okręgowy (74 566,54 zł) oraz kwoty mu należnej (30 289,68 zł), czyli co do kwoty 44 276,86 zł. W tym zakresie zauważyć należało, iż skarżący w apelacji wskazywał również, iż z tego tytułu powodowi w ogóle nie powinny należeć się żadne kwoty. Zwrócić jednak należy uwagę, iż z prawidłowo w tym zakresie dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych (dokonanych przede wszystkim na podstawie dowodu z opinii biegłych – rehabilitanta, neurologa i ortopedy) wynika, iż powód w związku ze zdarzeniem doznał istotnych uszczerbków na zdrowiu, które wymagały zapewnienia mu stosownej, całodobowej opieki. Na odszkodowanie składa się właśnie kwota kosztów opieki nad powodem. Zwróci też należało uwagę na przedstawione w tym zakresie przez powoda wyliczenia, w świetle których opieka całodobowa (8 godzin dziennie) następować miałyby jedynie do 12 czerwca 2004 r., a zatem do 4 lat po zdarzeniu. Od tego czasu koszt opieki nad powodem był wykazywany na poziomie 2 godzin dziennie. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie sposób było uznać, iż zakres ten był jakkolwiek nieuzasadniony, zaś kwoty z tego tytułu – wygórowane, w szczególności zważywszy, iż stawki te zostały ustalone na podstawie informacji z ośrodka pomocy społecznej właściwego miejscowo dla miejsca zamieszkania powoda. W zakresie zadośćuczynienia poza sporem było, iż powodowi należałaby się kwota 250 000 zł (w tym zakresie skarżący nie podniósł żadnych zarzutów), z której 30% to 75 000 zł. Uwzględnivszy, iż powód otrzymał już kwotę 20 000 zł, do zasądzenia na jego rzecz pozostaje 55 000 zł. Mając zaś na uwadze, iż Sąd Okręgowy zasądził tu kwotę 120 000 zł, do oddalenia pozostawała kwota 65 000 zł. Tym samym łącznie kwota podlegająca oddaleniu co do kwot wskazanych w punkcie 1) zaskarżonego wyroku wynosi 109 276,86 zł (44 276,86 zł + 65 000 zł). Podobnie nie kwestionując tu, prawidłowości stanowiska Sądu Okręgowego co do tego, iż powodowi należy się kwota 574,80 zł (czego nie kwestionował również apelujący), po jej zredukowaniu o 70% pozostaje kwota 172,44 zł. Tym samym powództwo o różnicę pomiędzy zasądzoną z tego tytułu kwotą 345 zł miesięcznie i należną – 172,44 zł, czyli co do kwoty 172,56 zł winno zostać oddalone.

W ramach zarzutów apelacyjnych, skarżący wskazał także na naruszenie art. 442¹ k. c. W tym zakresie w pierwszej kolejności wskazać należy, iż należało w realiach sprawy niniejszej wyrazić wątpliwość, czy służące powodowi roszczenie w ogóle uległo przedawnieniu. Zgodnie z art. 819 § 3 k. c. w wypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej roszczenie poszkodowanego do ubezpieczyciela o odszkodowanie lub zadośćuczynienie przedawnia się z upływem terminu przewidzianego dla tego roszczenia w przepisach o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym lub wynikłą z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Tymczasem zgodnie z art. 442¹ § 4 k. c. przedawnienie roszczeń osoby małoletniej o naprawienie szkody na osobie nie może skończyć się wcześniej, niż z upływem lat dwóch od uzyskania przez nią pełnoletności. W realiach faktycznych sprawy niniejszej powód uzyskiwał pełnoletność w dniu 17 czerwca 2011 r., a zatem z uwagi na powyższe przedawnienie następowałoby w dniu 17 czerwca 2013 r. Tymczasem przed upływem tego terminu pełnomocnik powoda – w dniu 13 maja 2013 r. wystąpiło do pozwanego o wypłatę odszkodowania, zadośćuczynienia i renty w większym zakresie, aniżeli miało to miejsce pierwotnie. Z kolei zgodnie z art. 819 § 4 k. c. powoduje przerwanie biegu przedawnienia, po którym co do zasady biegnie ono na nowo (art. 124 § 1 k. c.), przy czym w praktyce bieg ten rozpoczyna się dopiero od zakończenia postępowania likwidacyjnego (art. 819 § 4 zd. 2). W takiej sytuacji, ostatecznie pismo pozwanego dotyczące przyznania zadośćuczynienia sporządzono w dniu 10 lipca 2013 r., należało uznać, iż dopiero w tym dniu skończyło się postępowanie likwidacyjne, a tym samym od tego czasu rozpoczął bieg termin (już wówczas trzyletni – art. 819 § 3 w zw. z art. 442¹ § 1 k. c.). Pozew w niniejszej sprawie wniesiono przed zakończeniem jego biegu (3 września 2015 r.).

Niezależnie od powyższych okoliczności zważyć należało, iż zarzut przedawnienia roszczenia może być przejawem nadużycia prawa podmiotowego, winien zatem zostać również zbadany na płaszczyźnie wyznaczonej przez art. 5 k. c. W ocenie Sądu Apelacyjnego kwestia ta jest szczególnie istotna, albowiem dotyczy oceny przedawnienia roszczeń związanych z tzw. szkodą na osobie. Mając na uwadze sytuację powoda – to, że w dacie zdarzenia był 6 letnim dzieckiem, doznał bardzo poważnego uszczerbku na zdrowiu, jego przedstawiciele ustawowi – którzy potencjalnie mogliby dochodzić roszczeń w imieniu powoda – zajęci byli przede wszystkim opieką nad niepełnosprawnym dzieckiem, jego leczeniem i rehabilitacją, należało uznać, iż nawet to nadzwyczajne opóźnienie w dochodzeniu roszczeń jest usprawiedliwione. W takiej sytuacji co do zasady zarzut przedawnienia roszczenia w realiach faktycznych

sprawy, nawet gdyby do przedawnienia roszczenia rzeczywiście doszło, musiałby być oceniony jako nadużycie tego prawa, a tym samym nie mógł być uznany jako skuteczny.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone roszczenie w części i orzekł co do istoty sprawy – stosownie do art. 386 § 1 k. p. c. W pozostałym zakresie apelacja pozwanego została oddalona – stosownie do art. 385 k. p. c.

Pomimo jednak takiej modyfikacji rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny nie dostrzegł potrzeby dalszego obciążania powoda kosztami sądowymi, czy to za pierwszą, czy też za drugą instancję. Przemawia za tym wyżej już wskazywana szczególna sytuacja powoda, związana z jego stanem zdrowia, istotnie ograniczonymi możliwościami majątkowymi oraz zarobkowymi. Wreszcie nie sposób nie zwrócić uwagi, iż jakkolwiek ostatecznie powód nie utrzymał się ze wszystkimi swoimi roszczeniami, to jednak wytoczenie niniejszego powództwa było potrzebne, albowiem w inny sposób nie mógł on uzyskać choćby części zaspokojenia. Roszczenia zaś, z którymi występował w niniejszym postępowaniu trudne są do precyzyjnej oceny. Podstawą dla takiego rozstrzygnięcia jest art. 102 k. p. c. Z tych samych przyczyn nieuiszczone koszty sądowe, którymi w istocie należałoby obciążyć powoda, zgodnie z zasadą wskazaną w art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 785 ze zm.).

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.